

Drodzy czytelnicy „naszraciborz.pl”. 29 czerwca na łamach portalu ukazał się list czytelniczki zbulwersowanej zachowaniem włodarzy miasta oraz powiatu. List zatytułowany został „Elita zajęła najlepsze miejsca a potem wyszła!”. Z uwagi na pewnego rodzaju uproszczenia mieszkańcom Raciborza i powiatu raciborskiego należą się wyjaśnienia.

Gość w dom, Bóg w dom.

W myśl tej pięknej polskiej zasady Miasto i Starostwo przyjmowało gości z miast i powiatów partnerskich z okazji poświęcenia odrestaurowanej kaplicy zamkowej i Dni Raciborza.

Ta sama zasada mówi, że gości sadza się przy stole na solidnych krzesłach pokazując wszystko, co najlepsze i przyjmuje z honorami.

Tak też było na dziedzińcu Zamku Piastowskiego podczas poświęcenia kaplicy i później w trakcie koncertu Marka Torzewskiego.

Wspaniały koncert był zwieńczeniem tego ważnego dla mieszkańców Miasta i Powiatu dnia. Była to też wyjątkowa okazja, aby podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do odbudowy Zamku i odrestaurowania kaplicy Tomasza Becketa.

Organizatorzy wystawili wszystkie krzeselka i ławki, jakimi dysponowali, tj 400 krzeselkami. Przynajmniej taka sama liczba osób zmieściła się na ławeczkach.

Miejsc rezerwowanych było raptem kilka rzędów. W tej grupie byli goście zagraniczni, parlamentarzyści, osoby duchowne, samorządowcy z regionu oraz osoby, które pełnią ważne funkcje w raciborskich instytucjach i zakładach pracy. Koncert miał charakter otwarty i to wspaniale, że dopisała raciborska publiczność. Frekwencja raciborzan przekroczyła najśmielsze oczekiwania. Wszyscy bawili się doskonale do samego końca.

Podobnie było podczas pływadła oraz koncertów zagranicznych na Placu Długosza. Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna ze Szwecji dała dwa piękne koncerty - w sali widowiskowej RCK-u oraz w plenerze zbierając burzę oklasków oraz uznanie. Opiekunowie grupy podkreślali doskonale przyjęcie przez mieszkańców i radowali się, że mogli wystąpić przed raciborską publicznością. Ich oczekiwaniem był występ plenerowy na festynie, którego nieodłącznym elementem są wesołe miasteczka. Na czas koncertu muzyka została wyciszona.

Podczas wszystkich przedsięwzięć ładu i porządku pilnowała Policja i Straż Miejska. Służby nie odnotowały żadnych groźnych incydentów.

Jeszcze raz dziękujemy raciborzanom za tak liczny udział w Dniach Raciborza.



Jak widać publiczność do końca koncertu zasłuchana była w utwory wykonywane przez Marka Torzewskiego

